



kat.komn.

39144

Mag. St. Dr.

I

Biblioteka Jagiellońska

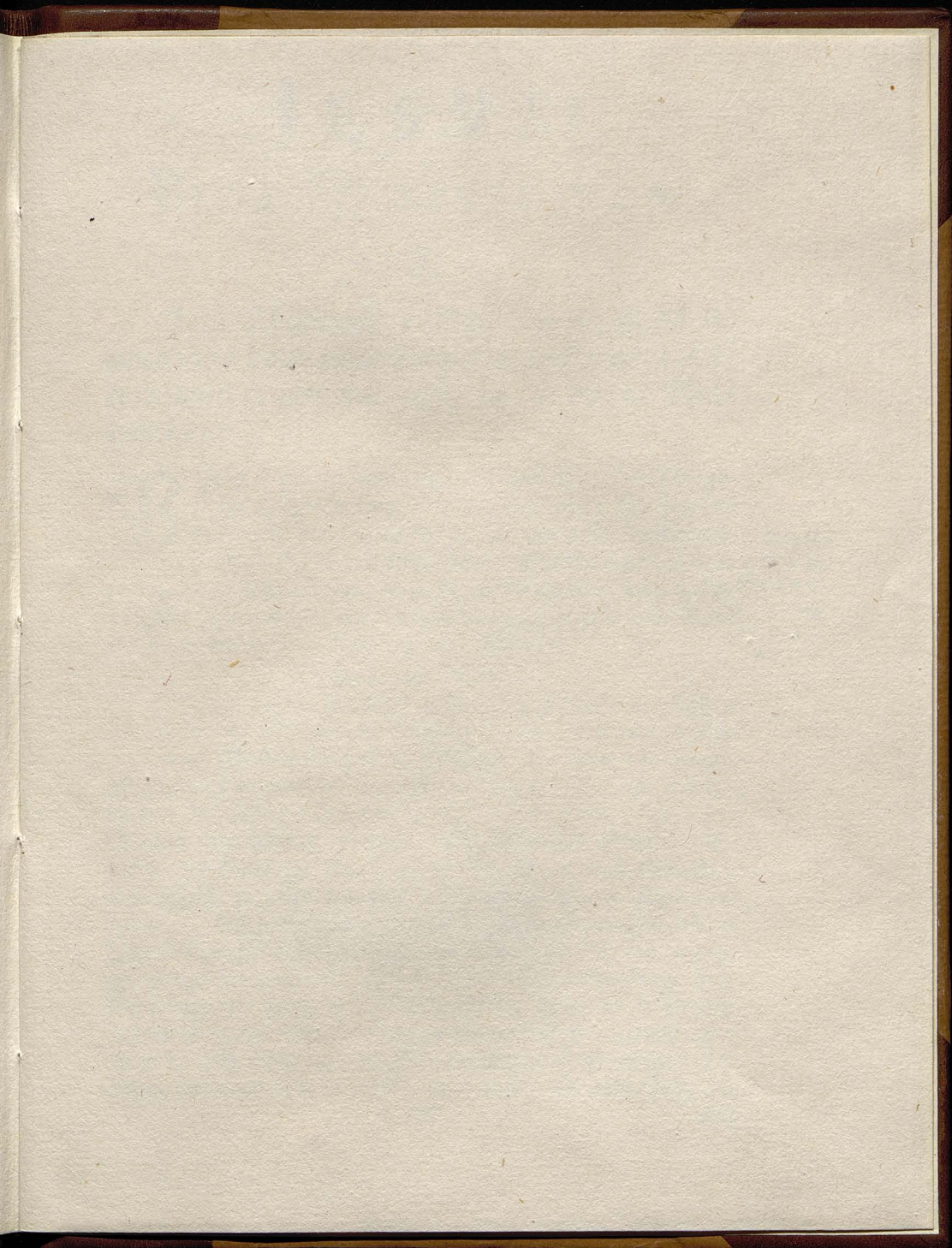


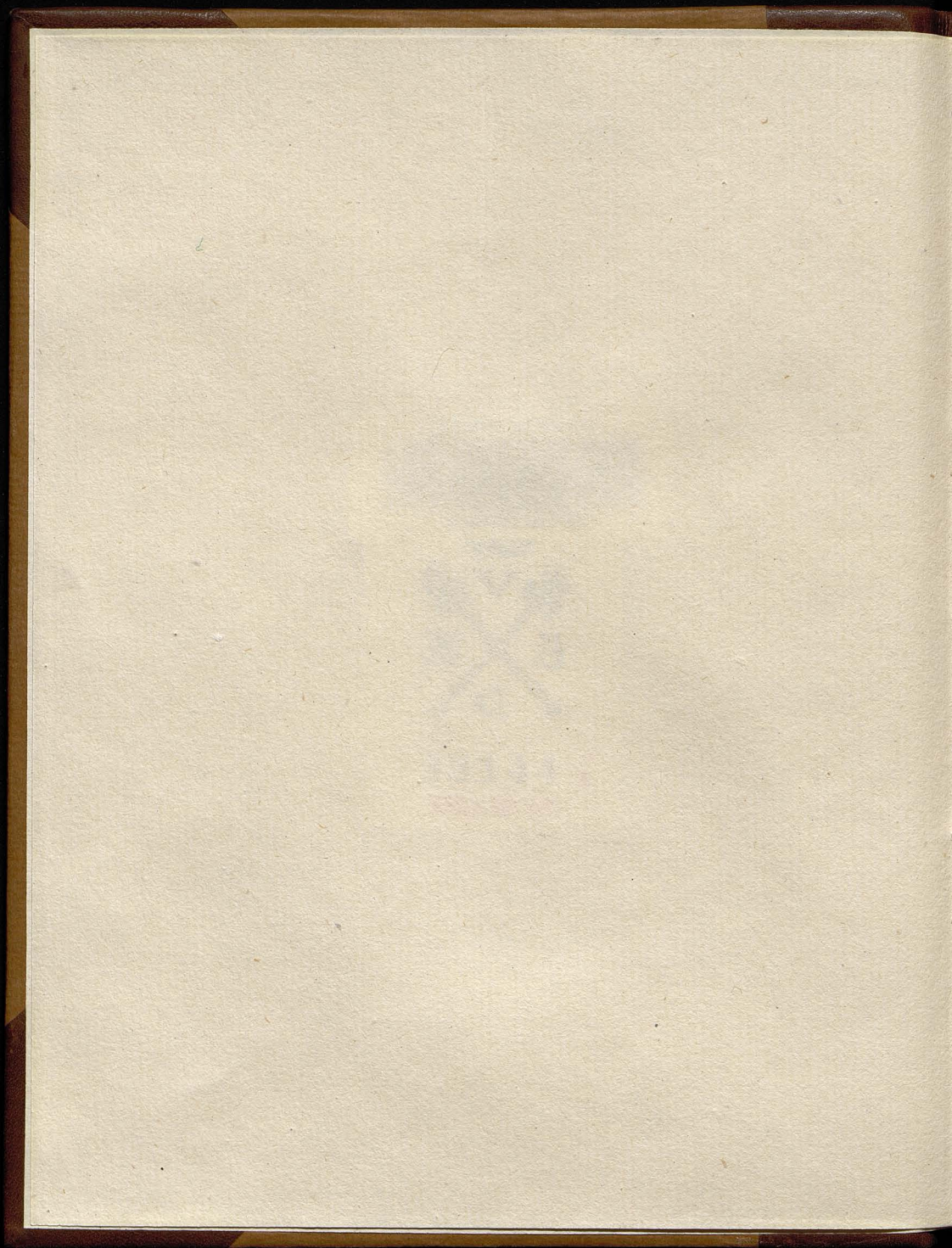
stdr0016740



39144 I

Mag. St. Dr.





J E S U S I BIGA QVAESTIONUM.

I.

Jesli Akademię między Uczonymi za le-
pšego ma być poczytany y w wietšym poſá-
nowaniu miány nád tego/ co nie był na Aká-
demiey?

WJe w Cerebelu mym uprzedzionymi; ale D. Mengeringa Mezą między Theologami wziętego y prze-
dni dánt trzymájacego na te quastyja odповіem D. Mengér.
in Scrutin.
Conf Ca-
tech pag.
m. 1108
seq.
ſłowy: Bo in Scrutinio Conſcientia Catechetico pro-
ponujac ten Caſum: *Jesli kogo dla tego wzgardzał, lekce pora-
zał, imię jego, ſtan, urząd, erudycyja y nauka ſzył y ſłomcił, iż nie
jeſt deponowany y na Akademię nie ſtudował?*

Tak odpowiaða.

Podczas przytráſia ſie / że drugi przemożenia y koſtu
nie mając na Akademię długo ſie bawić nie moſe; álbo
na żadna Akademia przyſć y tamże ſtudować nie mogł;
álbo jednak in particulari triviali Scholà per dextram institu-
tionem do takiego przyſeđł profektu y erudycyey / że z po-
chwala bez daſzego żywota Akademiękiego Służby y U-
rzad / ná który go Bog y Zwierzchność w duchownych y
ſwietſkich záciaga rzeczach / śmieie przyſac y odprawić,
moſe. To u drugich (Akademiękow) zádroſciwe oko y
hániebne czyny oſłominy / ktorzy rozumieja / że oni ſa bie-
gleyſzymi / uczeńſzymi / godnieyſzymi / y do wſyſtkiego ſpo-
sobnieyſzymi; Zaczym teſz takie Oſoby / ktore na Akademi-
ey nie bywały / Bachántami y Penalami przezywaja etc.
Alleć to jeſt przeciw oſnemu przykázaniu Boſzemu: Tá-
kiego bowiem ceteris paribus w ſtanie y Urzędzie jego za-

dną miarą przeto oduczać y exagitorować nie godzi się / iż
na żadna nie przyszedł. Akademia etc. Tobo infa / gdyby
kto Akademije wzgardzić y za medrsego nad Professory po-
czytać się chciał etc. Nie trzeba się też takiemu / który na
żadney nie był Akademijey dla tego w sumnieniu gryść y
trapić / gdy jeno pobożnym / bogobożnym / pokornym y go-
dnym albo sposobnym ku uczeniu jest. etc. Jako czasu je-
dnego / są słowa Mengeringa jeden pobożny y bogobo-
żny Mąż mie w tákiej ~~niez~~ ~~która~~ która mu na sumnieniu
leżała / pytał; gdyby mu ~~która~~ która na Wzrad Rządzący
się nagodzić mogła: Jesliby wołacyja z dobrym sumnie-
niem przyjać mogł; gdyż nie był deponowany / y na Akade-
mijey nie studował. Musiałem się zrazu / mowi D. Men-
gering, temu śmiać / y dałem mu te odpowiedz: Mily
Przyjacielu widze y znayduje to w was / żeście tak wiele
czytali y studowali; do tego wyborna wymowe od Boga
macie: posłeli wam Bog wołacyja / przyimicieś ja w imie
jego. Depositio est ritus Academicus pro puerili aetate, y
ma suas doctrinas ~~et~~ utilitates. Do Wzradu Rządzący
sięgo nie nie pomoze ani też zaszkodzi / jeśli kto jest Aká-
demikiem albo nie: jeśli jest deponowany / albo nie; Pan
Bog was przy Wzradzie waszym Rządzącyem będzie
wiedział deponować per crucem & calamitatem, że tego dzie-
cinnego aktu deponicyjey zapomnicie. Gdyby te quasty-
ja / y odpowiedz na nie niektorzy / mowie niektorzy / co ich
dumá puffy / Akademicy czytali: mam za to / żeby drugie-
go / co nie był na Akademijey; ale in Scholis trivialibus &
Gymnasiis tak studował / że Wzrad swoy / na który go Bog
y Magistrat wezwał / tak jako Akademik przy pomocy Du-
cha S. odprawić może / nie bránowali / nie trádutowali;
aleby go włásnie jako Akademika między Uczonymi za do-
brego poczytali / y w jednákim posánowaniu mieli. Przy-
wodze sobie na pamięć / że gdym w mlodym wieku w je-
dnym niepodłym miesście Pedagogiem był: tedy się jeden z
Kollegow Szkolnych co celnieyszych dat slyseć: Hominem
Academicum esse meliorem seu magis bonum Homine non A-
cade-

academico. Gdy go pytano : *Qualem intelligat bonitatem?*
An Physicam, Metaphysicam vel Ethicam? Odpowiedział :
Nec Physicam, nec Metaphysicam, nec Ethicam; sed Academicam. Num detur bonitas Academica, ludzie Uczęni o tym
 Dobrze wiedza. A tu kto zárzuć i rzeczy : Nie może za-
 den bydź Kiedzem, chyba żeby był Akadémikiem : Bo M. Crei-
 dius piše : *zaden do Urzedu Káznodziejskiego nie ma bydź przy-*
puszony : jesliby sie pierwey ná Akadémiejey raz álbo dwa slyseć nie
dal &c. Te słowa M. Creidiusa / widza sie bydź przeciwne
 słowom D. Mengeringa / który powiada / że ten y ow może
 bydź Kiedzem ; lubo nie jest Akadémikiem / y ná Akademi-
 jey slyseć sie nie dal. Czyjeś tu słowa ważnieysze beda /
 M. Creidiusa / czy D. Mengeringa ? Odpowiesz podobno / że
 D. Mengeringa : Bo *Autoritas D. Mengeringii* między Uczę-
 nymi jest wietśa / niż M. Creidii. Lecz gdy słowa Crei-
 diusowe dobrze rozbierzemy : ali znaydziemy / że z słowy
 Mengeringowymi nie ida ná udry. Bo M. Creidius rzecz
 czyni o Akadémikach / y ten jest senz słow jego / że *zaden z*
Akadémikow nie ma bydź przypuszczony do Urzedu Káznod-
ziejskiego / który sie ná Akadémiejey nie dal slyseć czescia
concionando, czescia disputando. Aleć drugi bedzie roł
 dwa y wiecey ná Akadémiejey ; a nie daje sie ani *concionan-*
do ani disputando slyseć ; a przecie Kiedzem zostawa. A
 tu mie jeseze kto zagadnie mowiac : M. Georgius Albertus,
 o którym Ty wiele trzymasz / y skrypta jego wielmi zále-
 casz / w jednym kazaniu swym nazywa te Káznodzieje nie-
 rozumnymi / którzy ná Akadémiejey fundamentu w náuce
 nie záłożyli : Tak bowiem mowi : *Nierozumni Káznodzieje,*
którzy sie wprawdzie do Urzedu Káznodziejskiego zázywac dá-
ja; Lecz sie ná Akadémiejey gruntownie nie uczyli : y nie wiedza,
jako Urzad swoy stusnie, jak sie ná to godzi, odpráwiac powinni;
Kiedy mája karác : ciesza; A kiedy mája cieszyć : Karza etc. Na
 to odpowiadam. Prawda / że ja de M. Georgio Alberto
 wiele trzymam / y skrypta jego w wielkiej cenie wadze y
 poszanowaniu májac Bogu zá to dziekuje / że takiego
 Meza Rosciolowi swemu dáć raczył / z którego kazani
 A 2 nie tyl-

Obj. I.
 Creid.
 Serm.
 Nupt. 40.
 P. m. 396.
 lin. 6. 7. 8.

2.

M. Georg.
 Albert. in
 Tub. No-
 viiss. pag.
 m. 334. lin.
 26. & seq.

nie tylko Ja / ale y inni Theologowie wiele dobrego wy-
 zerpnąć mogą ; Jednak że te Raznodziese zowie nie ro-
 zumnymi / którzy na Akademijey gruntu w nauce nie zało-
 żyli ; tedy tymi słowy pogląda na owe / którzy wprawdzie
 na Akademijey byli ; lecz nie studowania / ale swęwolli y
 rozpusty / ożralstwa / pijanstwa y innych zbrodni patrzyli ;
 a potym na Akademijey ani disputando ani concionando sły-
 ść sie nie dawszy Kiedzami zostawaja . Y tak lubo sie na
 Akademijey bawili : wśakoż fundamentu słusnego w nauce
 nie założyli ; jako o takie nie Szapo przykłady etc. a tacy/
 kiedy cieszyc mają / karza ; a kiedy karać / ciesza . Lecz po-
 no jeseże kto pomysli y rzecze : Wielkiego sie wazyś / że
 Ty M. Alberti y M. Creidiu słowa limitujesz y wykładasz we-
 dle mozgu twego . Gdyby to oni czytali : podobnoby ta
 odpowiedzia twoja nie byli kontenci . Aleć krotkimi na
 to odpowiedam słowy . Zeby M. Albertus y M. Creidius ta
 moja nie gardzili odpowiedzia : ztad sie to pokazać może/
 że oni a mianowicie M. Georgius Albertus o D. Mengeringu
 y skryptach jego wiele trzymał / także z nich / a osobliwie
 ex Serutinio Conscientiae Catechetico w Kazaniach swych
 wiele cituje . Jż tedy D. Mengering , o czym sie już po-
 wiedziało / twirdzi / że nie Akademik właeenie tak jako A-
 kademik może bydz Kiedzem / jeśli in Scholis trivialibus per
 dextram institutionem fundament in literis założył / y do ta-
 kiej przyśedł erudicysey etc. otoż ztad kolliguje / że M. Al-
 bertus czytając bez wątpienia ten Casum Mengeringii w sło-
 wiewch wyżey przytoczonych nie mówi o tych / którzy sie
 in Scholis trivialibus & Gymnasiis ucza ; ale o owych / kto-
 rzy na Akademijach studujac w erudicysey fundamentu nie
 zakładają statecznego . Przeto ztad każdy poznać może /
 jakiego Duchá sa owi / ktorzym hardość tak zamulita oczy/
 że sami siebie jakoby nie widzac na grándzeze Akademicka
 jako na trzy tuzy kaza / y przez to imie swoje jakoby im-
 mortalizować myśla ; a tych / co na Akademijach nie studo-
 wáli / pochmurnym okiem przenosa / y one za ciotki maja ;
 lubo sie sami na Akademijey nie wiele nauczyli / y czas nie
 na stu-

Vid. D.
 Gottfr. O.
 lear. Con.
 Fun. sup.
 D. M. p.
 m. 23.

ną studijach; ale ną zálebkách / ną záletách / ną pijátýce / y
 innych rozmaitych zbrodniách márníe zmitreżyli. **O** tá-
 kich mowi on ogłoszony Theolog wty słowa: *Jest zbyt wie-*
le studentow (Akademikow) słownych, ktorzy tylko in poculis
y floribus studuja: żrzcć, durować, smaurować, gálancić sie, zá-
lety stroić, gassatum thodzić, ną komeraus sie wyrzywác, tumulty w-
znieccć &c. to ich pomśednia škola, także drugi / co sie in Scho-
lis trivialibus & Gymnasis uczył / z tym y owym Akademi-
kiem w erudicyey táčno porównan byđz może. Tu pro-
se / nie miey mie nikt za tákowego / jakobym ja miał páre
bluznierska przeciw Akademikom pusczać: Wiem bowiem
co on Theolog powiedział: Non dices falsum testimonium
contra univesum Academicá vitá genus: etiamsi sint, qui eo
maxime abutantur.

D Dieter.
 par. 1. sup.
 8ap. cap.
 1V. Con. II.
 fol. m. 411.

D. Men-
 ger. 1. d.

II.

Jesli te słowa Apostolá S. Azaż sámó przy-
rodzenie was nie náucza tego? Iż Maż, gdyby wlośy
zápuszczał, jest jemu ku zelżywości ná Chrześcia-
ny (Duchowne y Polityki) tak obowieszują / że Mes-
sczyźnie zgotáwlośow zápuszczác nie wolno?

1. Cor. 11.
 v. 14.

O ono Pan Bog o ludziách pierwszego swiátá powie-
dział: Ludzie nie chcą sie wiecy dáć karác Duchowi mojemu,
to y o ludziách wieku niniejszego niezdrożnie rzec sie może;
á zwłascza / co sie pychy przekletery tycze: te sobie ludzie
swiátowi tak zásmakowali / że sie już Duchowi Bożemu /
gdy ich z niey przez slugi swoje strofuje y gromi / karác dáć
nie chcą. Widziemy to miedzy infymi ná owych / kto-
rzy nie tylko hátami; ale y wlośami wielka plodzja pyche /
kiedy je zápuszczają także im warkocze aż zá rámioná wiszą;
y rozumieją / że to wielka ozdoba / kiedy wlośami dlugimi
głowe okrywają / y zgotá temu wierzyć nie chcą / żeby im
to ku zelżywości byđz miało / kiedy dlugie nosa wlośy / nie
pomniac ná ono / co Duch Pański w slowiech wyżej przy-

Gen. 6. v. 3.

1. Cor. 11.
v. 14.

Joan. Bo-
em. de
mor. gent.
lib. 3. cap.
6. p. 215.

Ezech. 44.
v. 20.

D. Meng.
in Scr.
Con. Ca-
tech. p. 860.

Walth.
Magir. in
Id. Vita &
Mor. p.
m. 241.

roczonych powiedział: *Ażaz samo przyrodzenie nas tego nie
naucza? iż Maż, gdyby włosy zapuszczał, jest jemu ku zelżywości.*
Na które to słowa piśac jeden Theolog tak mowi: *Capillo-
rum cultus in Viris sit moderatus: semper enim male audierunt,
etiam inter Gentes: capitum capillorumq; Concinnatores. Mu-
lierum plerunq; est ornare plestereq; comam promissioem, ma-
gisq; compositam, Viris Corinthiorum ignominia erat teste Pau-
lo. Idem de Ruthenis aliisq; populis Septentrionalibus refert Boë-
mus &c.* *U nie trzebać sie dziwować/ że włosy zapuszczać y
długie nośić kudły Szardkowie za stromote nie poczytają: po-
niemaz y między Kieja o takich nie szapo/ ktorzy coby mieli
Sluchacze swe ztego gromić/ że włosy zapuszczają; to oni
sami długie włosy noszą. Nie przywodza sobie tacy na pą-
mieć onych słow Boskich: Nie beda (Kieja) golić głow swojich,
ani włosow zapuszcza; ale obrownąja je na głowách swych. Ergo
non tantum rasura Clericales hic, clarè à Deo prohibentur: sed
etiam coma illa longior. Quod sibi notet Nonnemo inter Prædi-
cantes, powiedział jeden Theolog zawołany. Coż na to rze-
ka owi Różnodziese/ co ono Sluchaczow swych ztego/ że
włosy zapuszczają/ nie tylko nie karza; ale też niektore Con-
fratres suos, ktorzy przeciw takim kudłom wrzeszcza/ privatim
na ustroniu tradukuja / powiadając że włosow długich nie
trzeba zakázowác. Widze/ że chca bydz medzysymi nad Du-
chą S. ktory oto przez Pawła S. powiada/ iż to jest Mesczy-
źnie ku zelżywości, kiedy włosy zapuszcza, y na łbie długie nośi
kudły. Mam za to gdyby Autoritatem & potestatem absolu-
tum nad Biblija mieli/zeby te słowa; z niey wydrapali. Po-
bożni Theologowie zawnę długie włosy ganiłi. Piśe ono je-
den. Wy Meżowie y Młodzienzy musz z wami nieco mowic z strony
kudel y długich włosow wászych, ktore bez wshydu y bojąźni nosicie.
Co sie wam zda? Jestże to ućciwość wása? Mniemam, że nie, ale
hánbá y zelżywość to wielka: bo mowi pismo: *Ażaz samo przyro-
dzenie was nie naucza? &c.* Lecz dbaz też kto na to, że Duch S. prze-
cim długim włosom tak wola? Máto kto albo nikt. Co Naturze (przy-
rodzeniu) jest zelżywością, to teraz Meżom y Młodziencom musz
bydz ućciwością. &c. *U drugi zacny Theolog mowi: Te nożyczkę
daymy**

dajmy naszym kudłom, którym włosy z głowy na dot wisła, jako Lwom y
 Koniom grzymy ich; a to ma bydź nowy jakiś stroj: co jednak czowie-
 kowi twarz jego bärzo spęci. Po obrzynaycie dziś, są dälße tego
 Theologa słowa/ te włosy brzydkie kudły, by sie wam tak nie pomiodło
 jako Nabuchodonozorowi, ktorego Bog skarcił że go od ludzi wyrzucono,
 a włosy jego zrosły, jako na Orle; ba boyćcie sie/ by was to nie po-
 tkęto/ czego doznali owi Cesarza Lothariusa Żołnierze/ kto-
 rych, iż długie nosili włosy, piorun zápalit. y náwet do szetru spalit.
 Ach Pánie JEzu pal je Ty tu, aby tam ná wieki paleni nie byli. O Ty
 przeklety zasl-piony swiecie, což to takowego czynisz? y czemuś to tak
 säleješ pysnatc sie nękczemnymi włosy twojemi? Jeden Maj Dczó-
 ny piše/ że kiedyś Mezowie y Modziency w długich włosach
 sie kochali; Co Pána Boga tak bärzo obrazęto/ że z spráwie-
 dliwego sadu dopuscit/ iż sie włosy ná głowách ich ijmowa-
 ty y gorzały. Lekaycie sie tych przykladow strážnych wy tak
 Duchowni jako y Politykowie/ ktorzy ono osobliwe w dlu-
 gich włosach ukochanie macie/ by sie wam toz nie stęto; al-
 bo/ jako jeden Theolog mowi: by sie snadź kiedyz tedyż Dyjabli w
 włosy włosy nie wplęali, y z was szędzac nie mowili. O jakie to sliczne
 cudne włosy; o jako sie świeca w tym płomieniu! A což tedy włosá-
 mi pyche stroic y one przeciw słowom Apost. Isim zápuszczá-
 bedzie? A tak wy Brácia moi w Chrystusie wystrzegaycie
 sie/ zebycie Sluchaczom waszym nie tylko długimi włosá-
 mi/ ale y miękkimi (jako Pan Chrystus mowi) świetnymi
 przepysnymi y kostownymi šatami zgoršenia z siebie nie
 dawáli/ by snadź nie mowili: Wšák sam náš Xiadz długie włosy
 nosi, y pysno chodzi. Jesliž to wolno Xiędzowi: tedy y mnie wolno.
 Oni wštárym Testamencie najwyšši Káptáni y inni Služby
 Božy mieli swoy osobliwy habit, w ktory sie wedle rozkazu
 Božego obfoczyli. W nowym Testamencie Chrystus Pan
 widzian był w długie šácie opasány až do piersi pásém. Raznodzie-
 jedzięiešy powinni tez slušnego stanowi swemu przyzwoi-
 tego odzienia uzywác: mája sie chronić/ zebymiękkich/ rosko-
 šnych y kostownych šat nie nosili/ násládujac onych wier-
 nych Služ Božych/ ktorzy w podtych šatách chodzili. Proroká
 Ezajášá powšednia šatá był wor albo gruba sukniá. A to
 sie ono

M. Georg.
 Alb. in Vol.
 Con. Mi-
 scel. p. 149.
 Dan. 4.

v. 30.
 D. Dicter.
 Sup. Eccl.
 cap. xii.
 Con. vi.
 fol. m. 957.

Mich. Sax.
 in Chron.
 par. 2.
 pag. 256.

Christoph
 Jenich. in
 seiner Tu-
 gend Post.
 p. m. 165.

Matt. ii.
 v. 8.

Apocal. i.
 v. 13.

Esaj. 20.
 v. 2.

D. Meng.
in Ser C.
C. P. 862.

Concil. 4.
Carthag.
can. 45.

Constitut.
Eccl. Elect.
Saxon. Ar
tic. 16. ge-
ner. fol. 337
D. Osiand.
in 2. Sam.
cap. 6.

ſie on jeden Theolog ogladając piſe: Vestitus ergò communis
Prophetarum non fuit eſericò; ſed, ex craſſò linò vel lanà. Hinc
judicium fac de illis Theologis, qui ſplendidis veſtibus, ut Politici,
quotidiè incedunt. Quid mirum, ſi illi Spiritum non habent Pro-
phetarum, cùm nec geſtent Veſtitem eorundem; to jeſt: *Popolita*
ſàta Prorocka nie byla z jedwabiu; ale z miazſzego lnu albo wełny.
Zkad uczyni rozſadek o onych Theologach (Kiedzach) ktorzy w ko-
ſtownych ſàtach, jak Politykowie, co dzieñ chodza. Co za dzieñ,
jeſli Duchà nie maja Prorokow, gdyz nie noſa ſat ich. U Concili-
um Carthaginenſie taka uczynito konkluzya: Clericus profeſ-
ſionum ſuam & in habitu & in ceſſu prober; & ideò nec veſti-
bus, nec crinibus, nec calceamentis decorem quarat. t. 1. Kteryk
(Kiadz/Kaptan/Kaznodzieja) nauke y ſtan ſwoy nie tylko w ſà-
tach, ale y w chodzie ma pokazowac; y dlatego niech ani w ubiorach,
ani w wloſach, ani w obuwiu (trzewikach/ſporzniach) ozdoby nie
ſuka. Toz tez Koſcielna Konſtitucya ſàſta Kiedzom za-
kazuje w te ſlowa: Kieza maja ſie lekkomyſlnych, krotkich, rze-
zanych, bramowanych ſat wyſtrzegac. Miniſtri enim illi Eccleſie
parum ſunt honori, qui habitu plebejo magis, quam eo, qui Mi-
niſtrum Eccleſie deceat, delectantur, mowi Oſiander Theolog
on znamienity. Oni Kieza nie wielka Koſciolowi ſa uccimocia,
ktorzy ſie barzey w odzieniu popolnym, a nizeli w ſacie takey kro-
ra ſtudze Bozemu nalezy, kochaja. &c.

Jeſli/Czytelniku, w tych dwu quaſtyjach co nieſnacznego y
wedle mniemania twego co zawilego obaczyſ/ dla czego byſ
ſie namie zdzymac y napotym zemna zadzierac y nieporze-
bnie kloccie ſie dciat: wiec proſe/ ze byſ affekty ziadle u-
ſpromiwyſy zemna nie grozbami/nie obmowiffami/nie po-
twarzami/ale piorem czyniſ; a tak ſie latwie trudnoſci/
jeſli ſie jaka in hac biga znajdzie/rozlatwi y wymieſli; a tez
mam za to/ ze tu nic takowego powiſtanego y pogmat-
wolonego nie znajdzieſ/ ze by do wymacania prawdy po-
trzeba bylo jakiego/ co wiec przypowiadaja/ oddennego/
ktoryby ja z glibokiey przepaſci na wierzech wywindowal/
w piſmie plawacza. Vale.

X. Adamus Gdaciuz.

